

Czym była bitwa z UFO o Los Angeles?

2 marca 2020

Spośród wielu incydentów UFO, które zafascynowały ufologów na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, szczególnie miejsce należy się incydentowi, który miał miejsce jeszcze w 1942 roku w Stanach Zjednoczonych. Wówczas, armia USA otworzyła ogień do obiektów uważanych za japońskie samoloty bojowe. Ostatecznie okazało się iż było to coś zupełnie innego, a obecnie zdarzenie to jest znane pod nazwą „bitwy o Los Angeles”.

Zdjęcie obiektu z bitwy o Los Angeles opublikowane w „Los Angeles Times” – światła reflektorów skupiają się na tajemniczym pojeździe

Do zdarzenia doszło 24 lutego 1942 roku. Wtedy to, służby United States Navy dostrzegły na niebie w okolicach Los Angeles kilka świecących obiektów. Wieczorem ogłoszono alarm przeciwlotniczy i obsadzono stanowiska dział przeciwlotniczych. Przez kilka godzin wydawało się, że był to fałszywy alarm, jednak już o 02:15 wykryto na radarach niezidentyfikowany obiekt. Alarm został odwołany dopiero o godzinie 7:21 ale to co miało wtedy miejsce przeszło do historii jako jedno z ciekawszych zjawisk z udziałem niezidentyfikowanych obiektów latających.

Czym prędzej uruchomiono syreny alarmowe a w chwilę później niebo zaczęły przeczesywać reflektory. Równolegle wydano rozkaz aby artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień. Dodatkowo, w stan gotowości zostało postawione lotnictwo, ale myśliwce pozostały na ziemi. Ludność cywilna została odesłana do schronów w oczekiwaniu nalotu, do którego ostatecznie nie doszło. Na niebie zaobserwowano jednak świecący obiekt który dzisiaj, wielu określiłoby mianem obiektu UFO.

Relacje z tamtego okresu sugerują iż zarówno żyjący wtedy

ludzie jak i oficerowie armii, tak naprawdę nie wiedzieli w co strzelają. Zgodnie z dostępnymi danymi świecący obiekt (lub obiekty) był cały czas ostrzeliwany z ziemi. Pojazdy przeleciały nad wybrzeżem od Santa Monica aż do Long Beach. Kiedy doleciały do Signal Hill zaczęły manewrować – najpierw skręcając w stronę lądu, a potem zawracając nad Pacyfik, gdzie ostatecznie zniknęły.

W kilka godzin po zakończeniu nalotu sekretarz marynarki wojennej Frank Knox zwołał konferencję prasową, tłumacząc, że cały incydent był fałszywym alarmem. Po komentarzach Knoxa następnego dnia pojawiły się oświadczenia armii, które odzwierciedlają przypuszczenia generała George'a C. Marshalla, że incydent mógł być spowodowany przez agentów wroga wykorzystujących komercyjne samoloty w wojnie psychologicznej w celu wywołania paniki. Sekretarz Henry L. Simmons w wywiadzie, stwierdził jednak, że wojsko obserwowało blisko 15 „samolotów” poruszających się na różnych wysokościach. Wojskowi uznali je więc za japońskie pojazdy rekonesansowe.

[]

Rząd japoński po zakończeniu wojny oświadczył, że w czasie wojny nie latał samolotami nad Los Angeles. W 1983 r. Amerykański Urząd Historii Sił Powietrznych stwierdził, że dostępne dowody w tej sprawie wskazują na przelot UWAGA balonów meteorologicznych. Rzekomo nie tylko wywołały one panikę w armii Stanów Zjednoczonych, ale przetrwały również ostrzał artyleryjski z amerykańskich dział.

W tym miejscu nie należy nie odnieść się do kwestii zdjęcia opublikowanego w gazecie Los Angeles Times 26 lutego 1942 roku. Wielu ufologów twierdzi, że zdjęcie wyraźnie pokazuje wojskowe reflektory skupione na obcym statku kosmicznym. Podczas gdy nie ma powodu aby kwestionować jego autentyczność, należy pamiętać, że samo zdjęcie zostało mocno zmodyfikowane przez retusz zdjęć przed publikacją. Stanowiło to rutynową praktykę graficzną w tamtych czasach, mającą na celu poprawę

kontrastu na czarno-białych zdjęciach.

W wyniku tych wydarzeń kilka budynków i pojazdów zostało uszkodzonych przez odłamki pocisków. Co więcej śmierć poniosło pięciu cywilów. Trzy osoby zginęły w wypadkach samochodowych w wyniku chaosu, a dwie z powodu zawału serca przypisanego stresowi. Incydent pojawił się wtedy na pierwszej stronie gazet w całym kraju.

Czy zdarzenia z Los Angeles mogły być dziełem obcej cywilizacji która usiłowała skontaktować się z ludźmi? Jeśli przyjmujemy racjonalne rozwiązanie, warto odnieść się do faktu, że nigdy nie odnaleziono szczątków tych rzekomych balonów lub też cywilnych samolotów, które przez kilka godzin unikały 14 tysięcy pocisków amerykańskiej armii. Najwyraźniej uciekły one spod ostrzału i zupełnie zniknęły z powierzchni Ziemi.

W całej tej historii na pewno kryje się jakieś drugie dno, z tym że dotarcie do niego po tylu latach, może się okazać nieosiągalnym celem. Dostępne przekazy z tamtych wydarzeń są często sprzeczne a fakt iż towarzyszył im strach przed wojną zdecydowanie wyolbrzymiał wyobrażenia ludzi. Jeśli jednak nad Los Angeles nie przelatywał szwadron japońskich myśliwców, balon meteorologiczny ani też pojazd innej cywilizacji, co wywołało tę masową panikę?

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl